

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 229/2026 | 17 sierpnia 2026

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Samochód utonął w jeziorze. W środku były dwie osoby

Dramatyczne chwile w porcie na Mazurach!

Samochód utonął w jeziorze. W środku były dwie osoby



fot. Mazurskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe

Chwile grozy rozegrały się w jednym z portów na Mazurach. Do służb ratunkowych wpłynęło zgłoszenie o samochodzie, który znalazł się w wodzie. Na miejsce natychmiast skierowano ratowników, w tym pletwonurka.

Samochód w wodzie w porcie Korektywa

W piątek, 14 sierpnia, o godzinie 13:33 do Centrum Koordynacji Ratownictwa Wodnego Mazurskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Giżycku wpłynęło zgłoszenie przekazane przez Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Olsztynie. Z informacji wynikało, że samochód wjechał do wody.

Do zdarzenia doszło w porcie Korektywa w miejscowości Piaski. Do akcji skierowano dwie jednostki ze Stacji Ratownictwa Wodnego MOPR w Mikołajkach – R-5 oraz R-9. Na pokładzie jednej z nich znajdował się także pletwonurek.

W aucie znajdowały się dwie osoby

Po przybyciu ratowników na miejsce okazało się, że w samochodzie w chwili zdarzenia znajdowały się dwie osoby. Zostały one wydobyte z pojazdu jeszcze przed rozpoczęciem działań MOPR. Pomocy udzielił świadek zdarzenia, który wyciągnął uczestników z samochodu znajdującego się w wodzie.

Pletwonurek sprawdził zatopiony samochód

Pletwonurek MOPR przeszukał pojazd i potwierdził, że w jego wnętrzu nie znajdowały się już żadne osoby. Jak przekazali ratownicy, życiu i zdrowiu uczestników zdarzenia nie zagraża niebezpieczeństwo. Okoliczności, w jakim samochód znalazł się w wodzie, nie zostały podane.

źródło: Mazurskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe

Pustka w bocianim gnieździe w Krutyni. Mazury pożegnały ptasiego celebrytę



fot. Mazurski Park Krajobrazowy

Krutyń z pewnością będzie tęsknić za swoim ukochanym bocianem. Niestety, takie są prawa natury. Krutek, najstynniejszy mazurski bocian, opuścił swoje gniazdo.

Krutek opuścił Krutyń i ruszył na południe

W niedzielę (16 sierpnia) najstynniejszy mazurski bocian Krutek opuścił ukochaną wieś Krutyń w powiecie mrągowskim i rozpoczął – jak na bociana przystało – podróż na południe, do cieplejszych krajów. Lato w Polsce powoli się kończy, więc ptasi celebryta musi na moment poszukać sobie nowego miejsca.

O wyprawie Krutka poinformował w mediach społecznościowych Mazurski Park Krajobrazowy. – Będziemy oczywiście śledzić jego kolejne etapy i sprawdzać, czy tym razem wybierze podobną trasę i miejsca postoju jak podczas poprzedniej migracji. Trzymamy kciuki za dobry wiatr, sprzyjającą termikę i bezpieczną podróż! Szerokiej drogi, Krutek! Do zobaczenia wiosną! – czytamy w treści wpisu.

W bocianie rodzinie nie

brakowało trudnych chwil

Do gniazda w Krutyni bocian Krutek wrócił w tym roku pod koniec lutego. Niedługo później w gnieździe pojawiło się aż pięć jaj. Krutek – tak jak w ubiegłym roku – doczekał się potomstwa. W bocianie rodzinie nie brakowało też dramatycznych chwil. W maju dorosłe bociany wyrzuciły z gniazda jedno z piskląt, które niestety nie przeżyło upadku z dużej wysokości. Pracownicy Mazurskiego Parku Krajobrazowego wyjaśniali, że choć takie sytuacje są trudne do zaakceptowania z ludzkiej perspektywy, w świecie dzikich zwierząt stanowią naturalny mechanizm przetrwania.

Według przyrodników bociany dostosowują liczbę wychowywanych młodych do dostępności pokarmu i swoich możliwości. W przypadku dużej konkurencji o pożywienie rodzice skupiają opiekę na silniejszych pisklętach, które mają największe szanse na przeżycie.

Jak widać, za Krutkiem niezwykle intensywna wiosna i lato. Przed nim długa podróż do cieplejszych krajów.

Plaża dla festiwalu czy dla mieszkańców? Możdzonek krytykuje, Szewczyk odpowiada



Olsztyn Green Festival od lat przyciąga nad jezioro Ukiel tysiące uczestników, ale wraz z kolejną edycją wydarzenia wraca dyskusja o tym, kto i jak może w tym czasie korzystać z jednej z najpopularniejszych przestrzeni rekreacyjnych miasta. Tym razem spór wyszedł daleko poza sam festiwal. Radny Konfederacji Marcin Możdzonek zwrócił uwagę na sytuację innych olsztyńskich plaż i miejsc zwyczajowo wykorzystywanych do kąpieli. Na jego krytykę odpowiedział prezydent Olsztyna Robert Szewczyk, który przekonuje, że duże wydarzenia są miastu potrzebne, a niedogodności trzeba rozpatrywać w szerszym kontekście.

Możdzonek: Zostaje właściwie jedno strzeżone kąpielisko

Punktem wyjścia do krytyki Marcina Możdzonek było czasowe zamknięcie Plaży Miejskiej w związku z organizacją Olsztyn Green Festival. W czwartek, 13 sierpnia, dzień przed rozpoczęciem OGF, radny Konfederacji opublikował nagranie w mediach społecznościowych, w którym zwrócił uwagę, że choć Olsztyn kojarzony jest z jeziorami i wypoczynkiem nad wodą, w czasie festiwalu możliwości bezpiecznej kąpieli pod nadzorem ratownika są – jego zdaniem – mocno ograniczone.

Jak wskazał Możdzonek, oprócz głównej Plaży Miejskiej mieszkańcy mogą korzystać ze strzeżonego kąpieliska nad Skandą. Jednocześnie nad jeziorem Ukiel znajdują się popularne od lat miejsca wypoczynku w Likusach, Gutkowie i Łupstychu. Problem w tym, że obowiązują tam zakazy kąpieli.

Możdzonek podkreślił, że miejsca te są wyposażane przez miasto w elementy infrastruktury. Są tam kosze, ławki, toalety czy przebieralnie. Jednocześnie – jak zaznaczył – mieszkańcy nie mogą oficjalnie korzystać z wody. – To jest kuriozalna sytuacja – ocenia radny.

Zdaniem radnego zamiast rozwijać potencjał terenów

nad jeziorem i tworzyć kolejne bezpieczne miejsca do kąpeli, miasto wybiera najprostsze rozwiązanie i ogranicza swoją odpowiedzialność.

Jako przykład Możdżonek wskazał Likusy, gdzie – według niego – zdemontowano dawny pomost i zjeżdżalnię dla dzieci oraz uniemożliwiono wypożyczanie sprzętu wodnego. W Gutkowie natomiast pomost ma być utrzymywany dzięki zaangażowaniu mieszkańców osiedla. W ocenie Możdżonka takie podejście nie wykorzystuje jednego z największych atutów Olsztyna, czyli dostępu do jezior.

Prezydent odpowiada: Nie da się zrobić dużej imprezy bez niedogodności

W sobotę, 15 sierpnia, już podczas trwania festiwalu, do krytyki odniósł się Robert Szewczyk. Prezydent Olsztyna również opublikował nagranie w mediach społecznościowych. Będąc na plaży, czyli miejscu imprezy, Szewczyk przekonywał, że dyskusja wokół Green Festivalu pokazuje szerszy problem – każde większe wydarzenie w mieście wiąże się z czasowymi ograniczeniami i zawsze znajdzie się grupa osób, dla której będą one uciążliwe. – Czyli jak wydarzeń nie ma, źle. Jak są, też źle – komentował. Nagranie zyskało dużą popularność. Film obejrzało już ponad 70 tysięcy osób, a pod postem internauci pozostawili prawie 2 tysiące reakcji

Szewczyk przypomniał, że obok imprez biletowanych Olsztyn organizuje również wiele wydarzeń bezpłatnych. Wymienił m.in. koncerty podczas Dni Olsztyna, jarmarki, szanty, potańcówki, miejskiego sylwestra, Dzień Dziecka, Święto Muzyki czy festyny organizowane w różnych częściach miasta.

Prezydent nie kwestionował przy tym, że Plaża Miejska na czas festiwalu jest wyłączona z codziennego użytkowania. Podkreślił jednak, że mieszkańcy mają do dyspozycji inne miejsca wypoczynku.

Wśród nich wskazał Słoneczną Polanę, która wcześniej była uruchamiana jako alternatywa podczas festiwalu. Jak zaznaczył, od tego sezonu kąpielisko ma działać przez całe lato, a na miejsce można dojechać komunikacją miejską. Szewczyk wymienia również Skandę oraz mniejsze miejsca wypoczynku na osiedlach.

Jednocześnie przyznał, że do miasta docierają głosy niezadowolenia, także ze strony przedsiębiorców działających na terenie CRS Ukiel. Zapewnia, że ich uwagi są brane pod uwagę. – Rozmawiamy, słuchamy i tam, gdzie możemy, będziemy myśleć, jak poprawić

tę organizację – deklaruje.

W piątek (14 sierpnia), w dniu rozpoczęcia festiwalu, odbyła się konferencja olsztyńskich przedsiębiorców. Przedsiębiorcy działający na plaży miejskiej mówią o stratach, braku dialogu z miastem i organizatorem, problemach z dostępem do swoich lokali oraz nierównych warunkach prowadzenia działalności. Zapowiadają możliwość wystąpienia o odszkodowania, a część z nich proponuje, aby w przyszłości festiwal przenieść na początek września.

Przenieść festiwal? „Tylko dokąd?”

Jednym z argumentów prezydenta jest również brak oczywistej alternatywy dla obecnej lokalizacji wydarzenia. Robert Szewczyk zapytał, gdzie należałoby przenieść festiwal: na stadion czy na lotnisko? Zdaniem prezydenta Olsztyna każda lokalizacja dużej imprezy, w której uczestniczą dziesiątki tysięcy ludzi, oznaczałaby inne niedogodności – hałas, dodatkowy ruch samochodów, zamknięcia dróg albo ograniczenia dla części mieszkańców. Prezydent Olsztyna porównał tę sytuację do remontów ulic, maratonów czy innych dużych wydarzeń.

W ocenie Szewczyka zadaniem władz miasta nie jest unikanie każdej decyzji, która może wywołać sprzeciw, lecz wążenie interesów różnych grup, ograniczanie utrudnień i podejmowanie działań korzystnych dla całego Olsztyna.

Prezydent zwrócił też uwagę na gospodarczy wymiar festiwalu. Jak argumentował, wydarzenie przyciąga do miasta tysiące osób, które korzystają z hoteli, apartamentów, gastronomii, sklepów, taksówek i innych usług.

Według Szewczyka dla części lokalnych przedsiębiorców weekend festiwalowy oznacza wyjątkowo intensywny okres działalności. Podkreśla również, że inne miasta chętnie przejęłyby imprezę tej skali, dlatego Olsztyn nie powinien zakładać, że festiwal pozostanie tu bez względu na warunki.

Spór także o ceny biletów i miejskie pieniądze

Dyskusja pomiędzy radnym a prezydentem nie ogranicza się jednak wyłącznie do kwestii plaży. Marcin Możdżonek wcześniej krytykował również ceny biletów na Olsztyn Green Festival. W kolejnym nagraniu odniósł się do komentarzy internautów, którzy sugerowali, że wysoka cena wejściówek

ogranicza obecność osób mniej zamożnych.

Radny skrytykował takie podejście i zwrócił uwagę, że dla wielu rodzin wydatek na kilkudniowy festiwal w swoim mieście może być trudny do udźwignięcia.

Poruszył też temat zaangażowania finansowego samorządu. Według niego organizacja wydarzenia jest wspierana z pieniędzy miejskich na kwotę blisko pół miliona złotych. Jednocześnie poinformował, że jako radny ma możliwość otrzymania bezpłatnego wejścia na festiwal i zapowiedział, że swoje bilety przekazał dwóm mieszkankom Olsztyna.

Robert Szewczyk odpowiedział na zarzut dotyczący

cen, wskazując, że oferta kulturalna miasta nie ogranicza się do Olsztyn Green Festivalu. Podkreśla, że w ciągu całego roku mieszkańcy mogą uczestniczyć również w licznych wydarzeniach darmowych.

Olsztyn Green Festival ponownie stał się więc czymś więcej niż tylko wydarzeniem muzycznym. Tegoroczna dyskusja dotyczy już nie tylko koncertów i cen biletów, ale także tego, kto powinien mieć pierwszeństwo w korzystaniu z miejskiej przestrzeni, ile utrudnień mieszkańcy powinni zaakceptować w zamian za duże wydarzenia oraz jak Olsztyn powinien wykorzystywać swój największy naturalny atut – jeziora.

źródło: Marcin Możdżonek / Robert Szewczyk – prezydent Olsztyna

Zaczynają nowy etap służby. Wielka chwila dla 32 funkcjonariuszy



W Warmińsko-Mazurskim Oddziale Straży Granicznej nie zabrakło gratulacji i słów uznania. Dla kilkudziesięciu funkcjonariuszy czwartek, 13 sierpnia 2026 r., był szczególnym dniem - podczas uroczystej zbiórki odebrali akty mianowania na pierwsze stopnie w korpusach chorążych i podoficerów.

*video

Uroczystość w komendzie W-

MOSG

Uroczyste wręczenie aktów mianowania odbyło się w komendzie Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej. W wydarzeniu uczestniczyli

przedstawiciele kadry kierowniczej oddziału, a uroczystości towarzyszył poczet sztandarowy W-MOSG. Akty mianowania wręczył zastępca komendanta Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej płk SG Rafał Grzejszczak.

Łącznie awanse otrzymało 32 funkcjonariuszy. Dziesięciu z nich zostało mianowanych na pierwszy stopień w korpusie chorążych. Kolejnych 22 funkcjonariuszy otrzymało stopień kaprała, rozpoczynając tym samym służbę w korpusie podoficerów.

32 funkcjonariuszy z nowymi stopniami

Mianowanie na kolejny stopień służbowy jest jednym z ważnych momentów w zawodowej drodze funkcjonariusza Straży Granicznej. Wiąże się nie tylko z docenieniem dotychczasowego zaangażowania, ale również z nowymi obowiązkami i odpowiedzialnością.

Podczas uroczystości płk SG Rafał Grzejszczak pogratulował nowo mianowanym funkcjonariuszom. Życzył im dalszych sukcesów zawodowych, kolejnych awansów oraz satysfakcji z pełnienia służby w Straży Granicznej.

„Rzetelne, uczciwe i odpowiedzialne pełnienie służby”

Zastępca komendanta W-MOSG zwrócił również uwagę na oczekiwania stawiane przed funkcjonariuszami, którzy odebrali akty mianowania. Podkreślił znaczenie rzetelnego, uczciwego i odpowiedzialnego wykonywania powierzonych obowiązków.

Dla mianowanych funkcjonariuszy uroczystość była kolejnym etapem zawodowej służby w strukturach Straży Granicznej i jednocześnie symbolicznym potwierdzeniem zdobytych kwalifikacji oraz doświadczenia.

Poważne utrudnienia na S7. Zderzyły się cztery ciężarówki



Niebezpieczny początek tygodnia na jednej z najważniejszych tras w regionie. Kierowcy podróżujący drogą ekspresową S7 muszą liczyć się z poważnymi utrudnieniami i zmianą organizacji ruchu. Na miejscu pracują policjanci oraz służby ratunkowe.

Cztery ciężarówki na S7. Jedna uderzyła w zaparkowane pojazdy

Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 17 sierpnia, na drodze ekspresowej S7 na wysokości miejscowości Rączki. Jak poinformowała Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie, droga w kierunku Gdańska została zablokowana.

W zdarzeniu uczestniczyły cztery pojazdy ciężarowe. Trzy z nich były zaparkowane w miejscu, w którym prowadzone są roboty drogowe. W samochodach nie było wówczas pasażerów.

Z przekazanych przez policję informacji wynika, że czwarta ciężarówka uderzyła w stojące pojazdy. Kierowcy samochodu, który najechał na zaparkowane ciężarówki, udzielana jest pomoc.

Droga w kierunku Gdańska zablokowana. Policja organizuje objazdy

Na miejscu pracują policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Nidzicy. Funkcjonariusze zabezpieczają miejsce zdarzenia oraz organizują objazdy dla kierowców podróżujących w kierunku Gdańska.

Utrudnienia mogą potrwać do czasu zakończenia działań służb oraz usunięcia pojazdów z jezdni. Kierowcy powinni zachować szczególną ostrożność i stosować się do poleceń funkcjonariuszy.

Trwa ustalanie przyczyn zdarzenia

Dokładne przyczyny i okoliczności zdarzenia nie są jeszcze znane. Policjanci prowadzą czynności, które mają pozwolić ustalić, jak doszło do uderzenia ciężarówki w pojazdy stojące w miejscu robót drogowych.

Funkcjonariusze apelują do kierowców o ostrożność, koncentrację i dostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze, szczególnie w rejonach prowadzonych prac drogowych.

źródło: KWP Olsztyn

Takiego festiwalu w Olsztynie jeszcze nie było. Po raz pierwszy w stolicy Warmii i Mazur



Miłośników mocnych brzmień czeka w Olsztynie wieczór pełen ciężkich riffów i bezkompromisowego grania. Jedno z cenionych wydarzeń na metalowej mapie regionu rozpoczyna właśnie nowy etap swojej historii. Tym razem festiwalowa publiczność spotka się już nie w Dobrym Mieście, ale w samym sercu stolicy Warmii i Mazur.

Sun Dies Festival przenosi się do Olsztyna

Sun Dies Festival od początku swojego istnienia stawia na wyrazisty i starannie wyselekcjonowany program. W centrum wydarzenia pozostaje muzyka spoza głównego nurtu, a organizatorzy konsekwentnie zapraszają zespoły, które dobrze odnajdują się w cięższych, bardziej wymagających odmianach metalu.

Tegoroczna edycja będzie jednak szczególna. Festiwal, który wcześniej odbywał się w Dobrym Mieście, oficjalnie przenosi się do Olsztyna. Nowym miejscem wydarzenia będzie Amfiteatr im. Czesława Niemena.

Zmiana lokalizacji ma pozwolić imprezie na dalszy rozwój. Olsztyński amfiteatr jest przestrzenią przygotowaną do organizacji dużych wydarzeń koncertowych, dzięki czemu publiczność będzie mogła liczyć również na większy komfort podczas kilku godzin muzycznych występów.

Organizatorzy podkreślają jednocześnie, że przeprowadzka nie oznacza zmiany dotychczasowego charakteru Sun Dies Festival. Wydarzenie nadal ma opierać się na mocnym, bezkompromisowym programie i intensywnym koncertowym doświadczeniu.

Gorycz, Furia i Christ Agony na jednej scenie

Na scenie Amfiteatru im. Czesława Niemena pojawi się pięć zespołów. Line-up tegorocznej edycji tworzą Gorycz, Damnation, Blindead 23, Christ Agony oraz Furia.

Zestawienie wykonawców pokazuje, że organizatorzy pozostają wierni formule wydarzenia i ponownie stawiają na artystów związanych z cięższą, alternatywną sceną muzyczną.

Koncerty nie będą jednak jedyną atrakcją przygotowaną dla uczestników. Na terenie festiwalu

powstanie również przestrzeń przeznaczona do spotkań oraz odpoczynku pomiędzy występami. Fani będą mogli odwiedzić także strefę z festiwalowym i zespołowym merchem.

Metalowy wieczór już 22 sierpnia

Sun Dies Festival odbędzie się w sobotę, 22 sierpnia, w Amfiteatrze im. Czesława Niemena w Olsztynie. Początek wydarzenia zaplanowano na godz. 18.00. Bilety są dostępne za pośrednictwem strony internetowej Miejskiego Ośrodka Kultury w Olsztynie. MOK jest organizatorem wydarzenia.

Kontrowersje wokół Sun Dies

Festival

Jeszcze niedawno Sun Dies Festival planowany był w Dobrym Mieście. Część radnych wystąpiła jednak z apelem o odwołanie wydarzenia. W ich ocenie koncerty zespołów z nurtu black i death metalu miały promować treści sprzeczne z wartościami chrześcijańskimi i „naruszać ład społeczny”.

W odpowiedzi mieszkańcy uruchomili petycję w obronie festiwalu, wskazując na wolność artystyczną oraz wymierne korzyści dla lokalnej gospodarki. Ostatecznie organizator poinformował o poszukiwaniu nowej lokalizacji, tłumacząc decyzję brakiem stabilnych warunków do organizacji wydarzenia. Wybór padł na Olsztyn.

źródło: olsztyn.eu

Ponad 50 tys. zł miesięcznie dla dyrektora. Sprawdziliśmy zarobki szefów wojewódzkich jednostek



Ponad 50 tys. zł miesięcznie na pierwszym miejscu zestawienia, ponad 45 tys. zł na drugim i ponad 43 tys. zł na trzecim. Sprawdziliśmy oświadczenia majątkowe dyrektorów jednostek organizacyjnych województwa warmińsko-mazurskiego i zestawiliśmy wykazane dochody z liczbą etatów w podległych im placówkach. Widać wyraźnie, że najlepiej zarabia się w ochronie zdrowia, ale sama skala zatrudnienia nie zawsze tłumaczy miejsce dyrektora w rankingu zarobków.

To nie są pensje „na rękę”, lecz dochody wykazane w oświadczeniach majątkowych za 2025 rok, przeliczone przez nas na średnią miesięczną. Liczba zatrudnionych oznacza etaty podane przez urząd marszałkowski.

Na pierwszym miejscu jest Roman Lewandowski, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Rehabilitacyjnego dla Dzieci w Ameryce. Po przeliczeniu jego dochód daje ponad 50 tys. zł miesięcznie. Przy tej kwocie trzeba jednak zaznaczyć, że obejmuje ona także dochody z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

Drugie miejsce zajmuje Iwona Orkiszewska, dyrektor Wojewódzkiego Zespołu Lecznictwa Psychiatrycznego w Olsztynie, z kwotą ponad 45 tys. zł miesięcznie. Trzeci jest Marek Myszkowski, dyrektor Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Olsztynie. W jego przypadku średnia miesięczna przekracza 43 tys. zł.

Zdrowie na szczycie

Pierwsza dziesiątka rankingu jest niemal zdominowana przez ochronę zdrowia. Są w niej szpitale, psychiatria, rehabilitacja, centrum chorób płuc i pogotowie ratunkowe. Dopiero między nimi pojawia się Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Elblągu.

Urząd marszałkowski tłumaczy, że placówki medyczne działają na innych zasadach niż szkoły, instytucje kultury, parki krajobrazowe czy jednostki administracyjne. W przypadku wojewódzkich podmiotów leczniczych stosowana jest tzw. ustawa kominowa.

– Wynagrodzenie zasadnicze kierowników tych podmiotów podlega sztywnym ograniczeniom ustawowym – tłumaczy biuro prasowe urzędu marszałkowskiego.

Urząd dodaje, że przy ustalaniu konkretnego wynagrodzenia brane są pod uwagę m.in. odpowiedzialność zarządcza, liczba pracowników, wartość majątku, plan finansowy, specyfika usług medycznych i obszar działania.

Nie tylko największe placówki

Zestawienie pokazuje jednak, że wysokie dochody dyrektorów nie zawsze idą w parze z największą liczbą etatów.

W Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Elblągu na etacie zatrudnionych było 1305 osób, a w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Olsztynie 1254. Ich dyrektorzy znaleźli się na czwartym i piątym miejscu. Wyżej jest dyrektor Wojewódzkiej Stacji

Pogotowia Ratunkowego w Olsztynie, gdzie pracuje 106 osób na etacie.

WSPR ma jednak bardzo dużą skalę finansową. Według danych urzędu w 2025 roku stacja miała ponad 251 mln zł przychodów, dodatni wynik finansowy i ponad 20 mln zł aktywów trwałych.

Wysoko w rankingu są też jednostki znacznie mniejsze. Zygmunt Kiersz, dyrektor WORD w Elblągu, zajmuje dziewiąte miejsce. Średnia miesięczna z jego oświadczenia to ponad 36 tys. zł, przy 31 etatach. Marek Chodubski, dyrektor Ośrodka Rehabilitacji Uzależnionych Doren w Różewcu, jest dwunasty. To ponad 25 tys. zł miesięcznie przy 18 etatach.

Urząd broni takich różnic, wskazując, że sama liczba pracowników nie oddaje charakteru danej jednostki.

– Zestawianie małych, wyspecjalizowanych jednostek opieki zdrowotnej ze szpitalami wojewódzkimi wyłącznie na podstawie liczby zatrudnionych osób czy przychodów jest niemiarodajne – wyjaśnia biuro prasowe urzędu marszałkowskiego.

Kultura i parki daleko od czołówek

Na drugim końcu zestawienia są przede wszystkim parki krajobrazowe, część muzeów, bibliotek i placówek edukacyjnych. Dyrektorzy parków krajobrazowych zarabiają w przeliczeniu około 11–13 tys. zł miesięcznie. To nadal solidne publiczne wynagrodzenia, ale przy czołówce rankingu wyglądają jak inna liga.

Większość instytucji kultury też jest bliżej środka i dołu tabeli niż ścisłej czołówki. Wyjątkiem jest Teatr im. Stefana Jaracza w Olsztynie. Jego dyrektor Paweł Dobrowolski wykazał dochód dający ponad 24,5 tys. zł miesięcznie. Dyrektor Warmińsko-Mazurskiej Filharmonii Janusz Ciepliński to ponad 17,5 tys. zł miesięcznie. Dyrektorzy muzeów i bibliotek są zwykle niżej.

Urząd wyjaśnia, że w instytucjach kultury wynagrodzenia wynikają z ustawy kominowej i przepisów resortowych, a nagrody roczne są przyznawane według kryteriów określonych w uchwale zarządu województwa.

Urząd: jednego schematu nie ma

Biuro prasowe urzędu marszałkowskiego podkreśla, że wojewódzkie jednostki różnią się zadaniami, organizacją i podstawami prawnymi. Inaczej działa

szpital, inaczej pogotowie, inaczej teatr, szkoła, park krajobrazowy czy jednostka techniczna.

– Nie jest więc możliwe ujęcie wszystkich tych podmiotów w jednolity schemat płacowy – wyjaśnia biuro prasowe urzędu marszałkowskiego.

To tłumaczenie jest ważne, ale nie zamyka tematu. Bo z punktu widzenia mieszkańca regionu pytanie jest prostsze: ile zarabiają szefowie publicznych jednostek i czy te kwoty da się jasno uzasadnić?

Urząd zapewnia, że system jest nadzorowany.

– Całość systemu wynagradzania i zarządzania kadrami kierowniczą podlega stałemu nadzorowi i kontroli – przekonuje biuro prasowe.

Województwo ma swoją dyrektorską ligę płacową. Najwyżej gra w niej ochrona zdrowia, ale wysokie kwoty pojawiają się też w mniejszych jednostkach. I właśnie dlatego ten ranking nie jest tylko ciekawostką z oświadczeń majątkowych. To pytanie o to, jak samorząd wycenia odpowiedzialność swoich dyrektorów.

Prezes Nowicki ma problem. Prawie 1700 rozliczeń utknęło w Olsztynie. Setki jeszcze z 2025 roku



fot. WFOŚiGW w Olsztynie

Prawie 1700 wniosków o płatność nadal pozostawało w procedurze olsztyńskiego WFOŚiGW. Ponad 900 z nich złożono jeszcze w 2025 roku. To nie są wnioski osób, które dopiero starają się o dotację – chodzi o rozliczenia wykonanych inwestycji, od których zależy wypłata pieniędzy. W regionie problemy z rozliczeniami programu kończyły się już pozwami i walką o dziesiątki tysięcy złotych.

Olsztyńskim WFOŚiGW od 2024 roku kieruje Bartosz Nowicki. O prezesie Funduszu pisaliśmy już wcześniej w związku m.in. z wysokością jego wynagrodzenia, doświadczeniem przed objęciem stanowiska oraz pytaniami dotyczącymi funkcjonowania instytucji.

Teraz dane Funduszu pokazują skalę zaległości w jednym z jego najważniejszych programów.

„Czyste Powietrze” to program, z którego właściciel domu może dostać zwrot części kosztów wymiany

pieca, ocieplenia budynku czy wymiany okien. Po wykonaniu prac składa do funduszu dokumenty i faktury. Jeśli wszystko się zgadza, fundusz wypłaca pieniądze.

Program od lat zмага się jednak z problemami. Po informacjach o nadużyciach, zawyżanych kosztach i nierzetelnych wykonawcach w listopadzie 2024 roku wstrzymano przyjmowanie nowych wniosków o dofinansowanie. Program przebudowano i ponownie otwarto w marcu 2025 roku. Równolegle problemem pozostawały zaległe rozliczenia. W lipcu 2025 roku WFOŚiGW nakazał wojewódzkim funduszom nadać najwyższy priorytet zaległym wnioskowi o płatność.

Ponad 900 rozliczeń z poprzedniego roku

Zapytaliśmy WFOŚiGW w Olsztynie, ile takich rozliczeń nadal pozostaje otwartych.

– Liczba 1697 stanowi sumę wszystkich wniosków o płatność, które na dzień 1 lipca znajdowały się w procesie oceny – informuje Małgorzata Ofierska, zastępca prezesa zarządu WFOŚiGW w Olsztynie.

Nie wszystkie sprawy są na tym samym etapie. Część jest jeszcze oceniana, część wymaga od mieszkańców uzupełnienia dokumentów lub dodatkowych wyjaśnień. 68 wniosków zostało już zatwierdzonych i czekało na wypłatę.

Najbardziej zwraca uwagę jednak wiek części rozliczeń. Aż 921 wniosków złożonych jeszcze w 2025 roku nadal nie miało 1 lipca 2026 roku zakończonej wypłaty. 886 pozostawało w procesie oceny, a 35 było już zatwierdzonych i czekało na przelew.

Oznacza to, że w połowie 2026 roku fundusz wciąż rozliczał ponad 900 spraw rozpoczętych jeszcze w poprzednim roku. W części przypadków od pierwszego złożenia dokumentów minęło już wiele miesięcy.

Najstarsza niezakończona sprawa pochodzi ze stycznia 2025 roku. Fundusz zaznacza jednak, że w tym przypadku pojawiły się znaczne rozbieżności w dokumentacji, konieczne były wielokrotne uzupełnienia, a obecnie inwestycja czeka na kontrolę końcową na miejscu.

Kiedy pieniędzy nie ma, wykonawca może zapukać do mieszkańca

Dla beneficjenta przeciągające się rozliczenie nie musi oznaczać jedynie długiego oczekiwania na urzędową odpowiedź. Za inwestycją stoją faktury, wykonane

prace i rozliczenia z firmami.

Jak pisaliśmy w październiku 2025 roku, olsztyńska kancelaria Lecha Obary zaczęła składać w imieniu beneficjentów pozwu przeciwko wojewódzkim funduszom. Prawnicy informowali wtedy, że niektórzy z ich klientów czekają na rozliczenie niemal rok. Wskazywali też na przypadki, w których wykonawcy, nie otrzymując pieniędzy z programu, zaczęli domagać się zapłaty bezpośrednio od mieszkańców.

Kilka miesięcy później jedna z takich spraw zakończyła się przed Sądem Rejonowym w Olsztynie.

Jak informowaliśmy, spór dotyczył 40 tys. zł dofinansowania związanego z wymianą drzwi. Beneficjenci wykonali inwestycję i złożyli dokumenty, jednak WFOŚiGW ostatecznie odmówił wypłaty kwestionowanej części środków. Sąd nakazał funduszowi wypłatę 40 tys. zł wraz z odsetkami.

Problemy przy rozliczeniach programu mają także inną twarz. Jak pisaliśmy w lipcu, mieszkaniowiec Warmii i Mazur twierdzi, że po odmowie wypłaty części dofinansowania znalazł się w sporze z wykonawcą. Według niego dokumenty przedstawione jako element końcowego rozliczenia okazały się uznaniem długu na 50 tys. zł i wekslem in blanco. Mężczyzna uchylił się od skutków ich podpisania, a sprawę ma rozstrzygnąć sąd. Na obecnym etapie jest to stanowisko mieszkańca i jego pełnomocnika.

Te historie nie oznaczają, że każda z 1697 spraw wygląda podobnie. Pokazują jednak, że problem z rozliczeniem dotacji może bardzo szybko przestać być wyłącznie sprawą między mieszkańcem a urzędem.

Fundusz: po skompletowaniu dokumentów wypłata w kilka dni

WFOŚiGW podaje tymczasem, że sama wypłata po zakończeniu weryfikacji przebiega szybko.

– Średni czas od uznania przez WFOŚiGW wniosku o płatność za kompletny do daty wypłaty środków wyniósł ok. 6 dni – informuje Małgorzata Ofierska, zastępca prezesa zarządu WFOŚiGW w Olsztynie.

Kluczowe jest jednak określenie „od uznania wniosku za kompletny”.

Ta statystyka nie pokazuje czasu od momentu, kiedy mieszkaniowiec po raz pierwszy składa rozliczenie. Wcześniej dokumenty mogą być oceniane, uzupełniane, ponownie sprawdzane albo kierowane do dodatkowej weryfikacji. Z odpowiedzi funduszu nie

wynika, ile średnio trwa cała droga od pierwszego wpływu wniosku o płatność do przelewu.

W obecnej wersji programu czas rozpatrzenia wniosku o płatność określono na 60 dni. NFOŚiGW już w lipcu 2025 roku polecił też wojewódzkim funduszom wypłacanie pieniędzy w ciągu trzech dni roboczych od zatwierdzenia wniosku oraz nadanie najwyższego priorytetu zaległym rozliczeniom.

Kontrole też pokazują skalę problemów

Jest jeszcze druga strona tej historii. Fundusz nie może wypłacać pieniędzy bez sprawdzania, czy inwestycje wykonano zgodnie z zasadami programu.

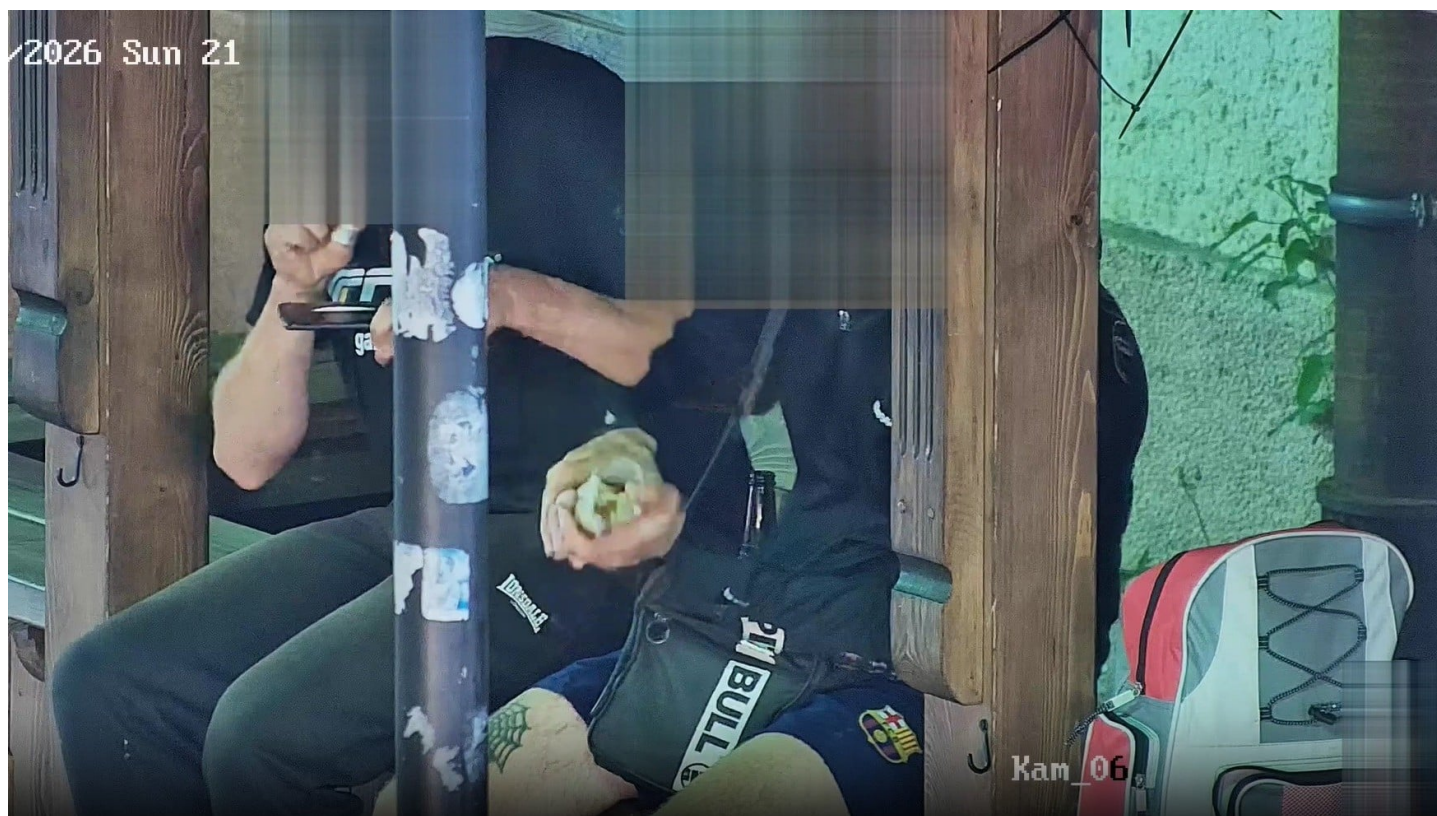
W pierwszym półroczu 2026 roku WFOŚiGW w

Olsztynie przeprowadził 361 kontroli dotyczących „Czystego Powietrza”. 75 zakończyło się negatywnie, czyli ponad co piąta z przeprowadzonych kontroli. Fundusz podał również, że siedem spraw skierowano do organów ścigania.

Kontrole, uzupełnienia i wyjaśnianie nieprawidłowości mogą wydłużać część spraw. Nie zmienia to jednak obrazu, który wynika z danych samego funduszu: 1 lipca ponad 900 wniosków o płatność złożonych jeszcze w poprzednim roku nadal nie miało zakończonej wypłaty.

A wcześniejsze historie mieszkańców regionu pokazują, że za wielomiesięcznym oczekiwaniem mogą stać nie tylko kolejne pisma i statusy w systemie. Czasem są to dziesiątki tysięcy złotych, roszczenia wykonawców i sprawy, które ostatecznie trafiają na salę sądową.

Interwencja na Starym Mieście. Monitoring wychwycił to, co miał na telefonie



Niedzielną noc na Starym Mieście w Olsztynie dla dwóch mężczyzn zakończył się zdecydowanie inaczej, niż mogli się spodziewać. Wszystko zaczęło się od czujnego operatora miejskiego monitoringu, który zwrócił uwagę na ich zachowanie przy ul. Staromiejskiej.

Podejrzane zachowanie przy ul.

Staromiejskiej

W niedzielę, 16 sierpnia, operator monitoringu

zauważył dwóch mężczyzn siedzących na jednym z drewnianych straganów. Ich zachowanie wzbudziło jego podejrzenia, dlatego postanowił uważniej obserwować sytuację.

Jak się szybko okazało, jego czujność nie była przypadkowa. Po chwili jeden z mężczyzn miał wyciągnąć białą substancję, rozsypać ją na telefonie, a następnie wciągnąć nosem.

Informacja o zdarzeniu została natychmiast przekazana policjantom. Na miejsce skierowano patrol, który podjął interwencję wobec obu mężczyzn.

Jeden z mężczyzn był poszukiwany

Podczas sprawdzania uczestników zdarzenia policjanci ustalili, że jeden z mężczyzn był osobą poszukiwaną. Interwencja na Starym Mieście została zakończona, jednak dla jednego z jej uczestników nie oznaczało to końca problemów. Sprawa po raz kolejny pokazała, jak duże znaczenie może mieć szybka reakcja operatorów monitoringu i sprawna współpraca służb.

Monitoring znów pomógł

służbom

Strażnicy podkreślają, że nie jest to pierwszy przypadek, kiedy obserwacja miejskich kamer pozwala szybko wychwycić podejrzanе zachowanie i przekazać informacje policji. W czwartek, 13 sierpnia 2026 roku, około godz. 3 w nocy, operator monitoringu Straży Miejskiej obserwował teren Starego Miasta, gdy zauważył grupę osób znajdującą się w pobliżu jednego z lokali przy ul. Staromiejskiej.

Szczególną uwagę zwrócili kobieta i mężczyzna. Ich zachowanie wskazywało, że mogą przygotowywać się do zażycia środków odurzających. Operator przez krótki czas obserwował sytuację, a jego podejrzenia miały się potwierdzić. O sprawie natychmiast poinformowano patrol policji, który w tym czasie znajdował się w centrum Olsztyna. Funkcjonariusze szybko dotarli na miejsce i podjęli interwencję wobec wskazanych osób. Podczas wykonywanych czynności policjanci przeszukali uczestników zdarzenia.

W torebce kobiety znaleziono kilka zawiniątek zawierających substancje, które mogły być środkami zabronionymi. Kobieta została zatrzymana, a następnie przewieziona do Komendy Miejskiej Policji.

źródło: Straż Miejska Olsztyn

Utrudnienia na południu Olsztyna. Drogowcy zamkną część skrzyżowania



W tej części Olsztyna kierowcy znów będą musieli zachować szczególną czujność. Drogowcy szykują kolejny etap prac, a wraz z nim zmiany, które mogą zaskoczyć osoby jeżdżące tędy na co dzień.

Zamkną wjazd i wyjazd w ulicę Hallera

Na skrzyżowaniu ulic Wilczyńskiego, Bartąskiej i Kutrzeby w południowej części Olsztyna trwa remont nawierzchni. Prace są prowadzone etapami, a wraz z postępem robót kierowcy muszą przygotować się na kolejne zmiany w organizacji ruchu. We wtorek, 18 sierpnia, drogowcy rozpoczną następny etap inwestycji.

Remont rozpoczął się na początku sierpnia. Pierwszym etapem było frezowanie nawierzchni, czyli usunięcie starej i zużytej warstwy asfaltu. Następnie drogowcy ułożyli nową warstwę wiążącą.

Teraz prace wkroczą w kolejną fazę. Jak informuje ZDZiT oraz olsztyński magistrat, we wtorek, 18 sierpnia, na skrzyżowaniu ulic Hallera, Popiełuszki i Wilczyńskiego czasowo zamknięty zostanie wjazd i wyjazd w ulicę Hallera.

Możliwość dojazdu do ulicy Popiełuszki zostanie zachowana, jednak ruch w tej części miasta będzie ograniczony. Kierowcy powinni zwracać szczególną

uwagę na tymczasowe oznakowanie oraz stosować się do poleceń osób ręcznie kierujących ruchem.

Skrzyżowanie się nie zmieni, ale organizacja ruchu już tak

Remont nie obejmuje przebudowy geometrii skrzyżowania. Jego dotychczasowy układ pozostanie więc bez zmian. Inaczej będzie jednak z organizacją ruchu.

Nowe rozwiązania zostały przygotowane między innymi po uwagach zgłaszanych przez Radę Osiedla Generałów oraz mieszkańców. W rejonie skrzyżowania pojawią się dodatkowe urządzenia mające poprawić bezpieczeństwo uczestników ruchu.

Kierowcy jadący w kierunku skrzyżowania otrzymają również dodatkowy pas przeznaczony do skrętu w prawo. Nadal obowiązywać będzie jazda na suwak. Zmienione oznakowanie poziome i pionowe ma przede wszystkim usprawnić przejazd przez skrzyżowanie oraz zwiększyć bezpieczeństwo.

ZDZiT będzie obserwował sytuację po remoncie

Na wprowadzeniu nowych rozwiązań prace się nie zakończą. Po zakończeniu remontu Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu będzie obserwował, jak organizacja ruchu sprawdza się w codziennych warunkach.

Jeżeli okaże się, że część rozwiązań wymaga dodatkowych zmian, sytuacja będzie ponownie analizowana. W razie potrzeby organizacja ruchu może zostać skorygowana tak, aby możliwie najlepiej odpowiadała rzeczywistemu natężeniu ruchu i potrzebom kierowców.

źródło: olsztyn.eu

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	229/2026
Data wydania	17 sierpnia 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.